



NAJSTARSZE I NAJPOCZTYNIEJSZE PISMO POLSKIE W POŁUDNIOWEJ AMERYCE, WYCHODZI W PIĄTEK KAŻDEGO TYGODNIA.

Numer pojedynczy kosztuje 200 rs. — Dla poszukujących pracy ogłoszenia darmo.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

Półrocznie 4.000
Rocznie 8.000
" za granicą 10.000

Adres Redakcyi i Administracyi:

»Gazeta Polska« — Rua do Rosario Nr. 1 [róg placu Tiradentes] — Curityba
PARANA — BRAZIL.

Rękopisów nie zwracamy. Listów nieopłaconych nie przyjmujemy.

OGŁOSZENIA

po 100 reisów od wiersza
drobnym drukiem. Opłata za wszelkie
ogłoszenia z góry.

6 Maja 1910 r.

Redaktor i wydawca M. Gross.

Rok XVIII. N. 18.

Adres dla listów i przesyłek pieniężnych:

»GAZETA POLSKA W BRAZYLII«

Caixa postal B.

CURITYBA — PARANA — BRAZIL.

Wszelkie przesyłki pieniężne należy wysyłać za przekazem pocztowym, zwanym »vales postal«. Gdzie poczta nie wydaje »vales postal« można wysyłać pieniądze w liście poleconym, jednak z oznaczeniem kwoty w liście zawartej, gdyż w przeciwnym razie, pomimo polecenia listu, pieniądze zwykle nie dochodzą.

Osoby które zwracają się do Redakcyi z prośbą o objaśnienia lub informacje a nie są prenumeratorami pisma, lub prenumeratorzy życzący sobie otrzymać odpowiedź listownie, nie zaś w dziele »odpowiedzi od Redakcyi« raczą dołączyć w liście na odpowiedź znaczek pocztowy, gdyż w przeciwnym razie pytania ich pozostaną bez odpowiedzi.

Redakcya przyjmuje znaczki pocztowe wszystkich krajów.

Prenumeratę »Gazety Polskiej w Brazylii«

przyjmują na warunkach redakcyjnych PP.:

W Paranie. (Brazylja.)

Józef Tytko Araucaria
Bolesław Kłosowski Ponta Grossa
Jan Puchalski Sao Matheus
Jan Szkleniarz Prudentopolis
Adolf Schirl " " " "

W Argentynie: The Standard 152 Calle Maipu 152 Buenos Aires.

W Ameryce Północnej: Ameryka-Echo 1140 Nebraska Ave. Toledo — Ohio.

W Austrii (Europa): G. Gebethner Co. 23 Rynek Główny, Kraków, Galicya.

Prenumerata dla Argentyny wynosi 7 pesów papier rocznie.
" " Ameryki Północnej i Kanady 3 dolary rocznie
" " Austrii, " 15 Koron.

O wychowaniu młodzieży.

Na łamach »Dziennika Kijowskiego« wywiązała się poważna wymiana zdań na temat o wychowaniu młodzieży.

Artykuł ten jak sądzimy zainteresuje zapewne szersze warstwy naszego polskiego społeczeństwa dlatego podajemy go w całości:

»Konstatując smutne objawy z życia dzisiejszej młodzieży, autorowie artykułów, podając najrozmaitsze rady i wskazówki, widzą w nich właściwy sposób rozwiązania trudnego dylematu — uczucia i podniesienia młodzieży.

To też, gdy jedno zdanie głosi, że podstawą wychowania młodzieży i dzieci powinny być uczucia patriotyczne, — drugie twierdzi, że dziecku mówić najpierw trzeba, że jest człowiekiem, a następnie dopiero, że jest Polakiem. Zaś pan Edward Czetwertyński, autor ostatniego artykułu widząc sekret podniesienia młodzieży jedynie w rozwinięciu poczucia sprawiedliwości i w przygotowaniu zamiłowania do wiedzy, nie waha się twierdzić, że z chwilą, gdy one będą kierowały młodzieżą, — ta ostatnia nie odda lekkomyślnie w obce ręce swej ziemi, nie sprzeda wiedzy na obcych rynkach, nie podtrzyma szkodliwych instytucji, wykreśli z kategorii rozrywek »Olimp«, »Chateau«.

Czytając powyższe zdania, mimowoli dziwić się trzeba, jak ich autorowie, skądinąd zapewne ludzie dobrej woli, nie widzą, że rzecz właściwej przyczyny upadku młodzieży, bynajmniej nie w braku poczucia sprawiedliwości, zamiłowania wiedzy i patriotyzmu, lecz jedynie tylko w braku dobrze ugruntowanych zasad moralno-religijnych.

W rzeczy samej żeby głoszone przez nich zdania miały istotną rację, toby dzisiejsza młodzież była wzorem życia doskonałego, bo przecież chyba nigdy młodzież nasza nie była tak istotnie chciwą wiedzy, jak dzisiaj, nigdy tak aż do szowinizmu patriotyczną, jak dzisiaj. — (Zdania te uważamy za tchnące przesadą. Przyp. Red.) — nigdy tak szczerze oburzającą się na wszystkie objawy niesprawiedliwości, jak dzisiaj, — te jednak wszystkie przymioty, jak widzimy, nie mogą przynajmniej powstrzymać młodzieży ani od »Olimpu«, ani od »Chateau«, ani od zgubnych scieżek używania, nadużywania i utracyszczenia.

Nie w pojedynczych więc brakach, poedyńczo wziętego wadliwego wychowania, lecz w ogólnej wadzie naszego powszechnego wychowania, — braku religijnego wykształcenia

naszej młodzieży należy szukać właściwej przyczyny upadku i obniżenia się jej moralnego poziomu.

Zbawienno wpływ religii na społeczeństwo wogóle zawsze był tak niezaprzeczalnie potężny i błogosławiony, pod opiekunictwem skrzydłem wiary tyle wzrosło bohaterów, geniuszów i mocarzy ducha, tyle powstało najszczytniejszych ideałów, że najwięksi nawet wrogowie Krzyża, nie tając się oddawali i oddają hołd jej nalezny.

Koryfeusz niewiary i najzaciętszy wróg Kościoła, Wolter, nie wahał się wypowiedzieć — te słowa: »wszystkie cnoty ludzkie posiadali starożytni, ale boskie tylko sami chrześcijanie. Religia bowiem wzniesła w tych duszach, które przenika, odwagę wyższą i cnoty wyższe«.

I nie on jeden z przeciwnego obozu uznaje zbawczy wpływ religii. Zdrowotny to pokarm wiary, zbyt widocznie hartuje ducha, uszlachetnia i podnosi godność człowieka i zabija w nim zwierzę żębyśmy potrzebowali to udowodnić.

Religia Chrystusowa, toć to przecie nie co innego, jak jedna szczytna nauka zmagania się z sobą, ze złymi instyktami, — nauka przedewszystkiem zwyciężania siebie i swoich chęci, a potem nieustanna walka o zdobycie cnot i wcielenia w życie najczystszych ideałów ducha.

To też od kolebki aż do grobu religia powinna być siłą pociągającą każdego człowieka. I tylko w stopniowym rozwijaniu, pod jej kierunkiem, — duchowej strony człowieka, od zarażania życia jego, można znaleźć ratunek na te klęski moralne, społeczne, jakich dzisiaj jesteśmy świadkami.

Skoło tak jest, to dlaczegoż, omawiając kwestję wychowania młodzieży, chwytny się paliatywów, przeocząc jedyny, racyonalny sposób jej uzdrowienia, — za pomocą religii.

Przyjrzyjmy się jednak historii początkowego wychowania młodzieży.

Przedewszystkiem musimy rozróżnić wychowanie domowe i szkolne.

Wychowanie domowe przy dzisiejszym trybie zapatrywania pozostawia dużo do życzenia.

Przedewszystkiem rzadko kiedy zostaje przez rodziców należycie rozumiana i zachowana ścisła granica, jaka zachodzi pomiędzy niezbędnem zaspakajaniem potrzeb ciała, a władz duszy dziecięcia, czyli między stroną fizyczną, a duchową.

Rzadko kiedy rodzice chcą i umieją za-

chowac tę równowagę i ścisłą harmonię, które tylko przy ścisłym przestrzeganiu mogą prawidłowo rozwinąć ducha i ciało.

To też ilekroć razy zapoznano i uwzględniono tego pierwszego kardynalnego warunku, prawidłowego wychowania dziecięcia, ilekroć razy strona fizyczna, cielesna rozwijała się kosztem zapoznania lub nawet brutalnego podeptania strony duchowej, tylekroć razy w dziecięciu zanikały szlachetniejsze pierwiastki ludzkie, a obudziły się natomiast instynkta zwierzęce. I tu już właściwie, w tem początkowym spaceniu, trzeba szukać przyczyny, tego późniejszego niesmaku do rzeczy wyższych, przez religię, jako obowiązek wskazany — tu już się rodzi czerw, z którego się w przyszłości wyłoni robak zgnilizny moralnej.

Mając to na uwadze możemy łatwo zrozumieć słowa mądrości ludowej: »nie ta matka, co rodziła, lecz ta, co wychowała«.

Są jednak rodzice, co niepomni szczytnych przeznaczeń dziecięcia, powodowani nierozumną miłością, ograniczają wychowanie jego, i doprowadzają je do ogólnozwierzęcych postulatów: aby dziecię było tego zbudowane, miało mocne mięśnie i grube kości.

Pracując w tym kierunku, pozostawiają odłogiem duchową stronę dziecięcia i nie rozwijają jej wcale albo nadto mało z obawy, by dziecię nie zmęczyło się, nie zmizerniało, hodując właściwie zwierzątko kosztem władz ducha. I rośnie Jasio, jak cielątko, rodzice zaś z niego.

Z koczowiska Indyan w Paranie.

(Ciąg dalszy)

Jeszcze targowano się czas jakiś, aż wkońcu ku wielkiemu niezadowoleniu inżyniera a uszczerbkowi kieszeni Stefana stanęło na tem, że Stefan miał zapłacić za tranzyt czterdzieści milów, czyli osmdziesiąt za wszystko razem. Chłop przygnębiony na duchu oddał wendziarzowi wszystkie pieniądze, jakie wziął ze sobą z domu, a których było sześćdziesiąt milów i przyrzekł przy najbliższym powrocie do miasta spłacić resztę. Na frasunek po dotkliwej stracie wychylił potężny kielich kaszasu i zakąsiwszy chlebem z gotowaną słoniną,

S. BEZSTRONNY.

OKRUCIEŃSTWA MOSKALI.

13)

Byli nawet w wielu miejscach nauczyciele ci pobierali od rządu pensje i pieniądze na utrzymywanie szkół, ale uczniów w nich nie było. Uczony francuski Leauzon Leduc obliczył i dowiódł, iż na osmdziesiąt kilka milionów mieszkańców w państwie moskiewskiem (od traciwszy osmdziesiąt cztery tysiące uczniów w prowincji polskiej, zwanej kłólestwem kongesowem) znajduje się tylko dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy uczących się dzieci!

I ten naród nie przestał głosić, że »niesie oświatę ciemnej, zgnitej Europie«!

Pod koniec panowania Aleksandra II. obrachowano, iż osmdziesiąt jeden milionów mieszkańców na ziemiach jego berłu podległych, nie umie ani pisać ani czytać!

Dnia 26. Kwietnia europejskim dworom na wstawienie się za Polską, książę Gorczakow kanclerz moskiewski, odpowiedział notą obelżywą, a następnie 19. Lipca przesłał im znów odpowiedź pełną dumy i zuchwalstwa.

Bezwstydny cynizm stał się duszą polityki rządu moskiewskiego, zarówno jak narodu i przedstawiających go dziennikarzy. Na za pytania dworów europejskich o okrucieństwach w Polsce popełnionych, odpowiadano ogłaszaniem »wierno-poddanych adresów

do cara«. A te adresy bądź fabrykowane były z rozkazu wyższych urzędników, bądź wymuszone pod grozą nahańek kozackich, bagnetów i Sybiru.

Gdy w 1861 roku zaczęły się tak zwane »manifestacje«, gdy rząd zaczął strzelać do bezbronnnych, modlących się tłumów, było bardzo wielu oficerów moskiewskich, którzy swoje życie odebrali, nie chcąc być katami, jak się wyrażali. Dwudziestu kilku oficerów Moskali, rozstrzelano za spótzucie dla Polaków, albo za nieposłuszeństwo władzom nakazującym morderstwo. Imiona tych szlachetnych ofiar, dzień i miejsce ich śmierci znane są Polakom, zapisane chlubnie w księgach martyrologii polskiej.

Gdy w roku 1863 wybuchło zbrojne powstanie, jeśli zbrojnym można nazwać rozpaczliwe z myśliwską bronią wystąpienie przeciw potężnej armii nieprzyjaciela, przeciwnicy mając regularne wojsko, zaczęli walkę od palenia domów, od pastwienia się nad kobietami, nad dziećmi!

Intervencja Europy skończyła się na kilku dyplomatycznych notach. Niech to będzie przestroga dla wszystkich ujarzmionych ludów!

Pomimo to, powstanie trwało osiemnaście miesięcy o własnych siłach. Naród polski złożył ofiary za siebie i za wrogów swoich.

Oprócz poległych w boju na polu bitwy, oprócz niezliczonej ilości nieszczęśliwych, takjemnie zamęczonych w więzieniach, następujące liczby ofiar znane są z raportów urzędowych za rok 1863—1864.

Nie trzeba zapominać przytem, że tak zwani »przestępcy polityczni« jeśli są »ufaskawieni« od kary śmierci, skazani do katorgi, czyli do ciężkich robót, zwykle zamiast kuli lub stryczka, mają przed sobą mniej więcej powolne konanie w męczarniach. Wiadomo powszechnie, iż na stu skazańców do katorżnej roboty, zaledwie osmiu wytrzymać może zadawane im cierpienia.

Skazano za powstanie 1863 r. w Sybir i do ciężkich robót 18.682 osób

Internowanych w różnych guberniach carsstwa	12,556
Przeniesionych w stepy uralskie	33,780
Skazanych do wojsk w saldaty	2,416
Skazanych »do karnych rot«, potem w Sybir	31,500

Powieszonych i rozstrzelanych (według moskiewskich raportów) 1,468

Moskiewskie wykazy podały, iż zginęło na polach bitwy z bronią w ręku 33,800. Lecz powszechnie wiadomo, iż rannych dobijano i żywcem zakopywano w ziemi. Ile można się było dowiedzieć, przekonano się, że zamęczono w cytadelach i tiumach 620 osób. Późniejsze badania dowiodły, że w przeciągu półtora roku (1863 1864) powieszono i rozstrzelano do 1800 wyraźnie: do tysiąca osmiuset osób. Inni podają dwa tysiące. Niektórzy zapewniają nawet, iż powieszonych, lub rozstrzelanych w tym czasie, na ziemiach polskich królestwa kongresowego, Żmudzi, Litwy i Rusi, można liczyć do czterech tysięcy męczenników.

Wygnano z ojczyzny dziesięć tysięcy.

Ogólnie przestrzeń dóbr wydartych przez rząd moskiewski Polakom i duchowieństwu katolickiemu, wynosiła od rozbioru Polski po 1864 rok przeszło tysiąc mil kwadratowych. Niektórzy emigranci, co zawierzyli »łasce carskiej« i tak zwanej amnestji, za powrotem do kraju, zostali natychmiast wsadzeni do więzienia i wysłani na Sybir.

W lat dwadzieścia po powstaniu, liczone jeszcze w Syberji i w różnych zakątkach carsstwa, przeszło czterdzieści tysięcy osób.

Razem wzięwszy, w ciągu dwóch lat powstania uwięziono przeszło pół miliona osób, a dwieście kilkadziesiąt tysięcy rodzin zapędzono w Sybir, lub doprowadzono do ostatniej nędzy.

Historja powinna nadać Aleksandrowi II. przydomek: mściwy.

XX.

Dyktatorską władzę w czasie powstania otrzymali od cara generał gubernatorowie: Murawjew w Wilnie, Annenkow, a po nim Bezak w Kijowie (na Ukrainie Wołyniu i Podolu), Berg w Warszawie.

Roku 1863 Inflanty polskie były widownią krwawych scen. Tam generał Dłotowskiej w Dynaburgu tak postępował, jak tamci w innych polskich prowincjach. Pożary z podpalenia niszczyły cały kraj. Generał Szuwałow przybywszy dla usmierzania zbuntowanych, miał do włóscian taką mowę: »Moje dzieci! Nie macie prawa, podpalać, mordować i rabo-

stał dla ogółu, który tym sposobem może prowadzić pertraktacje zakupna wprost z firmami zagranicznymi.

Nagroda. Towarzystwu kolejowemu „Mogiana” rząd federalny udzielił nagrodę 7 tysięcy milrejsów, gdyż ta zrobiła w swych warsztatach jedną lokomotywę. Jest to pierwsza lokomotywa wyrobu brazylijskiego.

Parana.

Z Lapy donoszą, że w municypium graje coraz bardziej zaraza nie tylko na bydło lecz i na trzodę chlewną. Ponieważ municypium to dostarcza najwięcej bydła rzeźnikom kurytybskim, można wnioskować, że z tego powodu nastąpi drożyzna mięsa, ponieważ bydło musi być sprowadzane z innych municypów. Władza municypalna Lapy czyni wszelkie starania ażeby zapobiedz szerzeniu się zaraźliwej choroby bydła i świń, i z tego powodu wprowadzono ściśłą kontrolę pod nadzorem inspektoratu rolniczego.

Iraty. „Diario da Tarde” otrzymał telegram od mieszkańców z Iraty, którzy proszą by redakcja wystarała się o powiększenie w Iraty załogi policyjnej, gdyż operuje tam banda niebezpiecznych opryszków, zagrażając ich życiu i mieniu.

Nowe kasarnie. Minister wojny zażądał od ministra finansów kredytu w kwocie 170 tysięcy milrejsów przeznaczonych na budowę nowych kasarni dla wojsk federalnych w stanie Parana.

„Kebre apatosa.” Prefekci municypów Guarapuawa, Imbituva i Ponta Grossa zawiadomili inspektorat rolniczy o grasującej w tych municypach zarazie na bydło.

W municypium Guarapuawa znajdują się chore trzody św. i stada owiec.

W municypium Ponta Grossa także choruje inwentarz, lecz jest pomyślnie leczony i bydło pada w mniejszej ilości jak w innych miejscowościach.

Ze wszystkich zakątków stanu przychodzą smutne wiadomości o grasującej chorobie bydła i trzody, wskutek tego podróżowało mięso a hodowcy są narażeni na poważne straty.

Nawet fazendy najstarszemu pielęgnowane zostały nawiedzone zarazą pomimo tego, że ich właściciele nie mogą sobie wyobrazić jakim sposobem dostała się zaraza do ich fazend. Niektórzy fazendy, jako środek przeciwdziałający kopią rowy i stawy, napuszczając je wodą mieszaną z wapnem i kreoliną, do których później napędzają bydło. Ma to działać skutecznie.

Mrówki. Prefekt z Thomazina przestał raportować inspektorowi rolniczemu o niezliczonej liczbie mrówek szkodzących zasiewom i prosi o środki tępienia ich.

Sao Paulo.

Wystawa bydła. Towarzystwo rolnicze stanu Sao Paulo, zorganizowało wystawę bydła. Z powodu tego Towarzystwo otrzymuje codziennie listy proszące o bliższe informacje zapisujących się z okazami na wystawę. Pośród hodowców była jest wielkie zainteresowanie, jest nadzieja, że wystawa będzie najokazalszą jakie do dziś dnia były zorganizowane w Brazylii.

Z powodu tej wystawy sekretarz rolnictwa wydał rozporządzenie, że obszar, na którym ma się odbyć wystawa ma być dobrze i odpowiednio przygotowany w sposób najdogodniejszy. Pawilony, w których ma się mieścić bydło są już na ukończeniu dla publiczności by miały wszelkie wygody będąc pobudowane restauracje i kawiarnie, w których ceny będą zwykłe. Do dziś dnia wpisała się już znaczna liczba hodowców. Komitet wystawy spodziewa się, że będzie ona prawdziwą zachętą dla gnuśnych fazenderów.

Szkoda, że w Paranie nie zdobędą się na coś podobnego.

„Diario Popular” donosi, że zawiązało się w stolicy S. Paulo towarzystwo handlowe, którego celem jest dostarczanie świeżego mięsa zakonserwowanego w lodzie, nie tylko dla stolicy lecz i sąsiednich miast złączonych koleją żelazną. Z tego powodu Towarzystwa kolejowe zobowiązują się wybudować drogi specjalne do główniejszych miejsc hodowli by ułatwić transport bydła. Towarzystwo liczy na duży transport bydła ze stanu Matto Grosso.

Wspomniane Towarzystwo będzie się starać rozszerzyć swe operacje i do sąsiednich stanów.

Rio Grande do Sul

Okradziony oficer. Telegramy z Santa Maria da Boca do Monte w Rio Grande do Sul donoszą, że pewien oficer udający się do S. Gabriel z kwotą 40 tysięcy milrejsów, został ukradziony przez sprytnych złodziei. Pięniądze były przeznaczone na wypłatę żołdów wojsk federalnych znajdujących się w S. Gabriel.

Minister robót publicznych starając się o rozwój kraju dał pozwolenie do wydobywania nowych dróg żelaznych w Rio Grande do Sul.

W municypium Bagé już od kilku miesięcy jak panuje duża śmiertelność pomiędzy dziećmi. W miesiącu marca umarło 54 dzieci, cyfra ta jest zaskakująca. Pomimo wszelkich środków lekarskich śmiertelność nie zmniejsza się.

Minas Geraes.

W Bagres zdarzył się następujący bardzo smutny wypadek: Dwóch chłopców, je-

den liczący 5 a drugi 6 lat, synowie rolnika Jose Gomes, podczas nieobecności rodziców chłopców zaczęli się zabawiać naśladowaniem zbrojczy. Starszy z nich uzbuił się w długi noż wystrzony i zaczął napadać na swego brata młodszego, który naśladował tubylców zaczął wijać się od ciosów i zdołał kilka-krotnie schwycić swego przeciwnika i zaczął go dusić. Zabawa malców spowodowała straszny rezultat, gdyż starszy brat widząc się blizkim uduszenia przez nieostrość dał tak nieszczęśliwe pchnięcie w żołądek, że młodszemu wyszło wnętrzności. Gdy zobaczył brata tak ciężko rannego zaczął płakać i wołać o pomoc. Natychmiast przybyli rodzice nieszczęśliwego, sprawdzono lekarzy lecz było już za późno, gdyż po kilku godzinach chłopiec umarł. Oto skutki niebezpiecznych zabaw.

Cała wina w podobnych wypadkach jest po największej części rodziców, którzy swym pupilem pozwalają na różne niedorzeczności. Ten nieszczęśliwy wypadek niech będzie przestrogą dla rodziców jak mają wychowywać swoje dzieci. Postuśnienie i karność jest najlepszą rękojmnią tak dla rodziców, jak i dla nieposłuszných dzieciaków.

Ludożerstwo. Delegat policyi z Guaxupe w stanie Minas Geraes, chcąc przez dłuższy czas mieć trochę odpoczynku, zdecydował się urządzić polowanie na wszystkich opryszków i zbrodniarzy grasujących w municypium.

Po dość mozolnej pracy zdołał uwiecznić prawie, że całą zgraję „przyjaciół cudzego mienia”, którzy przyznali się do pięknych czynów.

Pomiędzy mordercami znajduje się kilku, którzy niedawno schwycili pewnego fazendiera, zrabowali i uprowadzili do swego schroniska. W schronisku tym dokonali na nim strasznego morderstwa. Nieszczęśliwego pokrajali na kawałki, upiekli na żelaznych prętach przy ogniu i jedli mięso zamordowanego jako najlepszy specyfik, popijając wodką.

Blizszych szczegółów o tym ohydnym morderstwie i ludożerstwie brak.

Za nadużycie władzy sędziego został oskarżony sędzia z miasta Prata w Minas i sądzony na 14 miesięcy aresztu i 600 milów grzywny.

Bahia.

W stanie Bahia jest dużo banknotów fałszywych po 10\$000 z Caixa de Conversao. Na jednej z dróg żelaznych tego stanu wykoleił się pociąg osobowy, przyczem jedna kobieta została zabita i dużo osób ciężko pokaleczonych.

Goyaz.

Pogróżki bandytów. Wiadomości z Rio donoszą, w miasteczku Curumbahywa w stanie Goyaz kręgał uporczywie pogłoski, że grasująca tam od pewnego czasu szajka opryszków pod wodzą niebezpiecznego bandyty Joao Marciano, ma zamiar wykradzenia wszystkich dokumentów o procesach kryminalnych. Bandyci liczą na to że jak wykradną tego rodzaju papiery, unikną wszelkich odpowiedzialności sądowych.

Rząd stanowy uprzedzony o bezczelnym zamiarze opryszków wystąpił natychmiast się zbrojną.

Droga żelazna w Goyaz. Telegramy z Rio donoszą że tak oczekiwana droga żelazna mająca łączyć centrum kraju z odległym stanem Goyaz ma się wkrótce użyczyć. Twa Kolejowe zajęte budową tej drogi dokładają wszelkich starań ażeby ukończenie tej ważnej kolei uskutecznić w jak najkrótszym czasie. W tych dniach ma być inauguracja 114 kilometrów już gotowej drogi a w krótkim czasie ma być ukończona aż do stolicy Goyaz.

Acre.

Terytorium Acre, w którym zajmują się wyłącznie uprawą i wywozem kauczuku dało krajowi do dnia 31 grudnia 1909 roku 23 miliony 579,473\$621 czystego zysku. Dochód z tego terytorium od czasu jego nabycia jest następujący.

Lata:	
1903	570.502\$528
1904	2.376.932\$377
1905	8.000.959\$140
1906	9.173.953\$916
1907	13.666.832\$257
1908	9.474.369\$453
1909	14.062.193\$819

Razem : 58.025.743\$821

Rozchód : Za terytorium to zapłacono Boliwijskiemu syndykatomu z Nowego Jorku 2,366 270\$200 Zapłacono pierwszą i drugą republikę Boliwia, od której została nabyta terytorium 31,080.000\$000. Rząd federalny ze samych podatków eksportu kauczuku nie tylko że już wypłacił kosztu kupna, lecz obecnie ma bajeczne dochody.

Argentyna.

Telegramy z Buenos Ayres donoszą że wybuchł tam strejk fryzjerów, służby hotelowej i woźniców.

Policya i wojsko starają się wszelkimi siłami o utrzymanie spokoju.

KRONIKA.

Rocznica Konstytucji 3-go Maja. Polacy zamieszkali w Kurytybie obchodzili uroczystość rocznicy konstytucji 3-go maja w niedzielę dnia 1-go maja, korzystając ze święta, t. j. niedzieli.

O godzinie 9-tej rano w domu Tow. Kościuski zaczęły się zbierać Towarzystwa kurytybskie, pierwsze przybyło „Kółko Młodzieży” ze sztandarem i orkiestrą, drugie „św. Stanisława”, trzecie „Łączność i Zgoda”, czwarte „Sokół Polski” ze sztandarem i orkiestrą. Sokoli i Sokolice w uniformach sokolich.

O godzinie 9-tej minut 30 Towarzystwa zebrane w jeden szereg czworokami z formowały poważny orszak z orkiestrą na przodzie, za orkiestrą Sokoli i Towarzystwa. Na dany znak zagrała orkiestra, podniesiono w górę polskie sztandary, zakomenderowano w po-chód i ruszono do kościoła. W kościele pełno, to Rodacy z żonami i dziećmi zajęli miejsca oraz ci, co nie brali udziału w pochodzie, oczekując przybycia towarzyszy. Wielebny ks. proboszcz Trzebiatowski, ubrany w kapę, czekał ze święconą wodą, ks. profesor Peters z kazaniem i ks. Dworaczek proboszcz z Muricy jako gość. Punktualnie o 10-tej odgłos orkiestry oznamił zbliżające się Towarzystwa, w kościele ponad głowami ludzkimi zaszeleściły polskie sztandary, i rozpoczęła się Msza św. podczas mszy chór dzieci odśpiewał stosowne pieśni bardzo poprawnie.

Po raz pierwszy widzieliśmy kościół polski zapełniony Polakami, daj Boże żeby tak zawsze było.

Po skończonem nabożeństwie zformowano orszak do pochodu tak, że czoło orszaku formowały dzieci ubrane w biele i rogatywki. Pochód wracał z kościoła ulicami pryncypalnymi, wzbudzając podziw obcych. I rzeczywiście poraż pierwszy obchód ten był poważny i ładny, (staremiem naszym powinno być, ażeby przyszedł był wspaniały).

W sali Tow. Kościuski po powrocie rozpoczęły się śpiewy i deklamacje, ks. prof. Peters miał odczyt o zawiązaniu się konstytucji 3-go maja, p. Sekuta o patriotyzmie, w przerwach popisywała się po raz pierwszy orkiestra smyczkowa „Kółka Młodzieży”, wszystkim członkom tej orkiestry należy się uznanie za ich wytrwałą pracę i trudy, bo to są z ich strony wielkie trudy i poświęcenie. Mamy nadzieję że z czasem orkiestra polska śmiało się weźmie do rywalizacji z Kurytybskimi orkiestrami. Wieczorem w sali Gari-baldiego odbył się wspólny bal.

Ogólne biorąc cała uroczystość konstytucji 3-go maja wypadła doskonale i może po raz pierwszy zwrócić uwagę obcych. Porządek panował wzorowy, za co należy się uznanie, druhom Sokolom. Ich to półwójkowy rygor dużo się przyczynił do utrzymania porządku w pochodzie. Sokoli obiecują, że na obchód Grunwaldzki będzie umundurowanych druhow stu kilkunastu. A więc górą nasi. Niechże i tak będzie, widocznie, że nasi Rodacy chcą traktować sprawę swoje poważnie. Niechże więc urzędującą się wszystkie dobre chęci współbraci, a Jedność i Zgoda bratnia niech będą gwiazdą przewodnią naszej polskiej przyszłości.

Eden Paranaense. Z rozrywek jakie posiadamy obecnie w stolicy niezawodnie mają pierwszeństwo k. nemotografy, nie tylko uważane są za najprzyjemniejsze ale i najtańsze. Z kinematografów istniejących w stolicy zasługują na wzmiankę „Eden Paranaense”, znajdujący się przy placu General Osorio, w którym odbywają się przedstawienia w niedzielę, wtorki, czwartki i soboty. Co czwartek odbywa się przedstawienie z 18 stu widowisk, wstęp tylko jednego milrejsa. W inne dni przedstawienia podzielone są na mniejsze i więcej kosztuje 500 rejsów. Kto więc zyczy sobie zabawić się wesoło, niech spieszy do Edenu a niepożali się wydatnych groszy.

OGŁOSZENIA.

Tow. Sw. Stanisława

ma zaszczyt zaprosić Sz. Rodaków na **zabawę**, która się odbędzie dnia 15-go maja b. r. w sali Tow. „Garibaldi”. Wstęp za okazaniem zaproszenia. Prezes: JAN FAUCZ.

Zakład polski

golenia, strzyżenia i fryzowania

Edwarda Rychtera

otwarty codziennie przy ulicy

Dra MURICY Nr 105.

Smaczne obiady.

Przy ulicy Marcechal Teodoro nr 59 wydaje się obiady smaczne i zdrowe wraz z mieszkaniem. Kuchnia europejska.

MARYA ŁACZYŃSKA.

Domy do sprzedania.

W mieście Brzeżany, w Wschodniej Galicji, w Austrii, są do sprzedania 2

domy murowane, kryte blachą z rocznym czynszem tysiąc sto trzydzieści koron brutto, z przyległym placem budowlanym o 800 metr. kwadr. powierzchni.

Blizsze wiadomości w redakcji „Gazety Polskiej”, Curytyba-Parana-Brazil.

SKLEP POLSKI

IGNACA KASPROWICZA

ulica Riachu lo Nr. 97

(róg 15 de Novembro)

Handel materiałów blawatnych i galanterijnych.

Olbrymi wybór płócien wszelkiego rodzaju, materje wełniane i bawełniane, krajowe i zagraniczne na ubiory dla mężczyzn i kobiet, koszule, kołnierzyki, krakawy, ręczniki, parasolki i parasole. Wielki wybór koronek, wstążek, pończoch i skarpetek, grzebieni etc.

Dla **Pp. Krawców** kompletny wybór podszewek, guzików i jedwabiu do szycia.

Ceny niżej wszelkiej konkurencyi.

Baczność!

Baczność!

HOTEL POLSKI w Ponta Grossa

pod nazwą:

HOTEL ESTRADA DE FERRO

naprzeciw stacyi kolejowej parańskiej, która przychodzi z Kurytyby (Estação do Parana).

Mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodaków, iż utworzyliśmy HOTEL na większą skalę, pod powyższą nazwą, przeto prosimy Szanownych Rodaków o poparcie, przejeżdżając przez Ponta Grossa zechcą zająć do naszego Hotelu, w którym znajdują smaczne jedzenie i przyzwoitą obsługę, pokoje czyste i widne, tak dla pojedynczych osób jakoteż i dla rodzin, mamy zawsze trunki zagraniczne i krajowe, kuchnia polska i brazylijska.

Cena 3 i 4 mile dziennie.

Właściciele:

ŻUBIŃSKI i MIEDZIŃSKI.

Do kolonistów

i hodowców bydła!

Cevadillo jest jedynym niezawodnym od lat wielu wypróbowanym środkiem, od którego bydło i trzoda chlewna nabiera ciała i szybko tyje. On przywraca zdrowie zwierzętom chorowitym i wynędzniałym i sprawia, że dostają śliczny wygląd i pokrywają się miękką, pożywkującą sierścią.

Sól kamilla jest znów najlepszym środkiem na przeczyszczenia. Leczy ona szybko choroby, jak garotilio (zołty) dychawiczność, zapalenie płuc, rozdzęcie i inne podobne choroby zwierzęce. Działa prędko i niezawodnie. Środki powyższe są dziś używane we wszystkich pierwszorzędnych fazendach i gospodarstwach.

Własność i wyrób zakładu aptekarskiego

w Sao Paulo, **PHARMACIA da FE.**

W Kurytybie można dostać zawsze w sklepie u pp:

Hauer & Irmaos

RUA JOSE BONIFACIO Nr. 2-4.
(za katedrą.)

Sluchajcie i uwazajcie!

34 RAZY PREMIOWANE

SWIATOWĄ SŁAWĄ CIESZĄCE SIĘ

Wódki B. Kasprowicza

Z G N I E Z N A

wychodzą regularnie wagonami do Północnej Ameryki i innych krajów, a w Południowej Ameryce nikt się o nie nie upomni, dlaczego?

Jako najznakomitsze specjalności polskie i rosyjskie polecam

PRAWDZIWE:

Podkomorzanekę, Bojar, Zagłobę, Sołową, Nastojkę, karpatońską, Nalewkę, Gnesanę, Złotną, Staciak, oraz 60 innych prawie zatwierdzonych gatunków.

Jakim uznaniem cieszą się wódki Kasprowicza, niech posłuży dowód ten, że na różnych wystawach udzielono tej firmie najwyższe nagrody i poświadczono takimi nazwiskami, jak Król. saski radca zdrowia Prof. Dr. Hennig, — Ce. król. austriacki radca zdrowia Prof. Merunowicz, — Dr. Bruel, Dr. Lehman, — Prof. Dr. Rostafinski, — Dr. Nickel, Dyrektor Dr. Sliwinski, — Dr. J. Levinsohn.

Magazyn „Affonso Penna“ Fryderyka KELLER

Dom towarów kolonialnych, trunków,
porcelany i żelaza.

Kupuje i sprzedaje towary kolonialne. Sklep ten jest jedynym
który sprzedaje w najlepszych warunkach Szanow. klientów.
Rozdaje on Książeczki Ekonomiczne za pośrednictwem których zarabia się
duże procenta w bardzo krótkim czasie.

Korzystajcie więc, kupując w magazynie

„AFFONSO PENNA“

CURYTYBA, Largo do Mercado N. 4 i 6.

IMPORT

WPROST!

CASA LUIZ ROSE.

RUA

JOSE BONIFACIO Nr. 11.

Zawiadamiam, iż powiększyłem skład

**TOWARÓW żelaznych, SPRZĘTÓW stołowych, SZKŁA kraja-
nego wszelkich rozmiarów, OLEJU, FARB wszelkich ga-
tunków i kolorów, NARZĘDZI rzemieślniczych wszyst-
kich rozmiarów i po wszelkich cenach, SIECZKAR-
NIE, PŁUGI, MASZYNY do obłuszczenia kukurydzy.
Maszyny do szycia.**

Druk cynkowy we wszelkich gatunkach
i po różnych cenach.

Wielki wybór pługów amerykańskich
i całych żelaznych.

Na składzie znajdują się: Sierpy, kosi, wagi decimalne
od 100—200 kil., blachy, pipy duże i małe, gwoździe
od największych do najmniejszych, zamki, zawiasy,
śruby, szufle, łopaty, kopaczki, hamowidła, szczotki do
koni i t. d.

Z poważaniem

LUIZ ROSE.

CURYTIBA

PARANA.

HANDEL IMPORTOWY

W. H. A. PETERS.

SKŁAD DOBRZE ZAOPATRZONY

towarów żelaznych, galanteryjnych, materii, ubiorów gotowych, farb, mebli giętych,
maszyn do szycia, przyborów kuchennych, naczyń emaliowanych, wanien, umywalki,
luster, przyborów stołowych, lamp, broni palnej, ram, szkła na szyby i t. d.

Sprzedaż drobiazgowa i hurtowna.

Skład żelaza i stali w sztabach, artykułów dla piwowarstwa, pługów, maszyn waszta-
towych, młynków, rur żelaznych i ołowianych, blach żelaznych, cynkowych i t. d.

Zakupuje się skóry, воск, sierść i rogi.

Rua Fechada Nr. 21.

KURYTYBA.

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu.

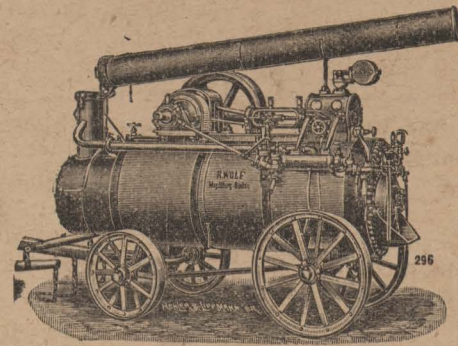
rua Conselheiro Barradas Nr. 103.

Polska Fabryka Papierosów

z usni-
kami i sławnym preparatem „Salvesol“, który
przy paleniu pochłania nikotynę, poleca Sza-
nownej Publiczności sw. wyroby, t. j. znako-
mite papierosy „Nortan“. Tutki w kilku gatun-
kach z wata „Salvesol“ i bez waty, maszynki
do robienia papierosów i tytoń importowane
w kilkunastu gatunkach, po cenach bardzo
przystępnych.

Adres: „Kółko Rolnicze“

Kurytyba, Caixa postal Nr. 77.



Müller & Filhos

Parowa fabryka maszyn, odlewnia
żelaza i fabryka gwoździ.

**Największy zakład
tego rodzaju w Paranie.**

Rua Barao Serro Azul Nr. 87

CURYTYBA

Avenida Luiz Xavier 26

róg LARGO do OZORIO.

Polski sklep UNIA.

Pp. Koloniści znajdą u nas olbrzymi wybór **plócien wszelkiego rodzaju**
(algoda, riscados, brim, batiste, chitas i t. d.) **materiały bawełniane i wel-**
niane krajowe i zagraniczne na ubiory dla mężczyzn i kobiet, **sukna,**
ubrania gotowe, spodnie, koszule, kaletony i t. d. Naj-
rozmaitsze gatunki, wstążek, koronek, guzików, igieł, nici, ba-
wełny do robienia skarpetek i pończoch, grzebieni, broszek,
kolczyków, pierścionków i t. d. **Chustki welniane!**
Więcej niż 50 gatunków kapeluszy pilśniowych i sło-
mianych. Parasole i parasolki.

**Pługi, sieczkarnie, kosi, szpadle, motyki, siekiery, gracie,
miski, kubki, dzbanki, wiadra i t. d. Gwoździe po cenach najniższych.**
Maszyny do szycia.

Baczność!! Sprzedajemy **JAK NAJTANIEJ**
aby sprzedać **DUŻO**
to nasza zasada

Świeży transport Kalendarzy na rok 1910-ty

co dopiero nadszedł pod następującymi tytułami:

Maryński, Katolik, Święta Rodzina, Duży uniwersalny
tom I i II, Powieściowy, Pocięcha w starości, do Serca
Pana Jezusa.

❖ Po cenach zniżonych. ❖

Cezar Schulz, ul. Barão do Serro Azul Nr. 12—14
KURYTYBA-PARANA.

Piwo Brahma i Antarctica.

Proszę o wzgląd Publiczności na duży i rozliczny sortyment sławnego piwa
Brahma i Antarctica w skrzynkach po 4 do 6 tuzinów. Po pierwszej próbie
BRAHMA i ANTARCTICA ma się chęć zawsze pić piwo z powodu dobroci i smaku.
Wszystkie gatunki piw tak BRAHMA jak ANTARCTICA są bez żadnej domieszki
szkodliwej zdrowiu i zachowują się pod gwarancją dwa lata bez naj-
mniejszej zmiany w smaku.

Najlepsze gatunki: BRAHMA-BOCK (ciemne, typ Muchen), BRAHMA-PORTER (cy-
śmienite, ciemne, posilające, lepsze od „Guinness“), TEUTONIA i ANTARCTICA-PIL
SEN (czyste i bardzo smaczne), CULMBACH-ANTARCTICA (czarne i aromatyczne),
MONOPOL i BOCK-ALE (lekkie i smaczne).

Za skrzynki i flaszki próżne zwracamy pieniądze.

REPREZENTACJA i SKŁAD **Rua da Liberdade Nr. 24**

GUILHERME WEISS

Adres tel. „Weiss“. Caixa do Corr. 44. Telephon Nr. 182.

GRAMATYKĘ języka Portugalskiego
można nabywać w red. Gązety polskiej